WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 11. **Bochum, czwartek, 26 stycznia 1899.** Rok 9.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Ueckendorf. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa św. Jana Chrzciciela w Ueckendorfie od 9 go stycznia 1898 do 8 go stycznia 1899. W ubiegłym roku liczyło towarzystwo na początku 108 członków. W ciągu tego roku wstąpiło 42 nowych członków, tak, że ogólna liczba wynosiła 150 członków. Z tych wystąpiło dla zmiany pracy 4, w rodzinne strony pojechał 1, do Ameryki 1, wykluczono z powodu nieregularnego płacenia składek miesięcznych 31, więc ubyło razem 38 członków, pozostaje na rok bieżący 112 stałych członków. Towarzystwo odbyło 16 zebrań zwyczajnych, 4 kwartalne, 6 nadzwyczajnych walnych zebrań, a posiedzeń zarządu 8. Towarzystwo urządziło zabawę familijną, święconkę, obchód rocznicy i „gwiazdkę“. Z chorągwią występowaliśmy 7 razy i w polskiej pielgrzymce do Neviges i Kevelaer. Msze św. na intencyę towarzystwa zamówiono 4, jedną w dzień św. Jana Chrzc. i za dusze zmarłych członków. Nabożeństw polskich z kazaniem mieliśmy 5, które odprawił nasz ks. wikary Drescher. Do Komunii św. przystępowało towarzystwo wspólnie 2 razy. Dochodu było w ubiegłym roku 895 mr. 14 fen., rozchodu 762 mr. 65 fen., pozostaje w kasie 132 mr. i 49 fen. Towarzystwo wypłaciło 57 chorym członkom jako wsparcie 295 mr. 50 fen., za proces o rzekomo niedozwolony pochód podczas rocznicy Towarzystwa św. Jana Ewang. w Hüllen w roku 1897: adwokatowi 30 mr., koszta sądowe 131 mr. 50 fen., z roku 1898 w Günnigfeld 19 mr. 20 fen, razem 180 mr. 70 fen. Towarzystwo wsparło jednego rodaka T. N. 50 markami. W kasie oszczędności jest bez tegorocznego procentu 122 mr. 79 fen., więc razem wynosi majątek towarzystwa 255 mr. 28 fen. Towarzystwo posiada skarbonkę na „Swiętojózefacie“, do której wpłynęło 38 mr. 80 fen. Biblioteka składa się z 190 książek, które są własnością „Tow. czytelni ludowych w Poznaniu“, a korzysta z niej 25 członków. Członkowie utrzymują głównie „Wiarusa Polskiego“ z Bochum.

Dnia 8 stycznia odbyło się tow walne zebranie, na którem był też obór nowego zarządu. Do tegoż powołani zostali: Adam Goldyan jako przewodniczący, Szczepan Malcbrowicz zast. Jan Trzeciakowski sekretarz, Andrzej Andrysiak zast., Józef Jankowski kasyer, Jan Kamieński zast., Franciszek Soliczak bibliotekarz, Antoni Patryas zast., Antoni Czapski i Franciszek Jycak ławnicy, Jan Glinkowski i Jan Reca rewizorowie kasy, Karol Nowak chorąży, Jan Piotrowski i Szczepan Kuceński asystenci, Feliks Szaps, Jan Markuszewski i Franciszek Tomaszewski zast.

Posiedzenia odbywają się co drugą i ostatnią niedzielę każdego miesiąca punktualnie o godz. 4. Wszelkie listy, tyczące się tow. prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

Adam Goldyan, przewodniczący. Jan Trzeciakowski, sekretarz.

Helmstedt w Brunświckiem. Sprawozdanie roczne Tow. polsko-katolickiego św. Barbary za czas od 1 stycznia 1898 do 1 stycznia 1899 r. Tow. nasze odbyło w tym czasie 14 posiedzeń, tj. 13 posiedzeń zwyczajnych i 1 posiedzenie zarządu. Członków liczy tow. obecnie 33 czynnych i 2 honorowych, którymi są: ks. Franciszek Wichers i kapelan ksiądz Leupke. Członkowie jako i goście dość licznie uczęszczali na posiedzenia, na których czytano Ewangielie św. i wykłady z tychże.

Dochodu miało tow. nasze z całego roku 256 mr. 73 fen., rozchodu 201 m. 40 fen., zostaje w kasie 55 mr. 33 fen. W bibliotece własnej jest 40 książek, teatralna zaś biblioteka liczy 7 książek. Z gazet abonuje tow. „Wiarusa Polskiego“. Gazety bywają na każdem posiedzeniu między członków rozdzielone. Tow. odbyło w czasie wymienionym 2 wielkie zabawy z przedstawieniem amatorskiem. Z chorągwią występowało tow. 3 razy i zamówiło 2 Msze św., które się odbyły na intencyę tow. i 2 razy przystępowało wspólnie do Sakramentów św. Nadmieniamy jeszcze, że amatorowie z ról swych wywiązali się ku ogólnemu zadowoleniu.

W skład nowego zarządu wchodzą następujący pp.: ks. Franciszek Wichers prezes honorowy, Andrzej Musiał przewodniczący, Jan Klimek zast., Ludwik Łakomski sekretarz, Michał Langner zast., Jan Starka kasyer, Jan Błaszczyński zast., Konstanty Nawrat bibliotekarz, Jan Kaczmarek zast., Krawczyk gospodarz zabaw, Roguszka chorąży, Krawczyk i Siekierski asystenci, Wall i Piński ławnicy, Ludwik Langner kolektor.

Wszelkie listy, tyczące się tow., prosimy nadsyłać na ręce przewodniczącego lub sekretarza.

Andrzej Musiał, przewodniczący. Ludwik Łakomski, sekretarz.

Helbra pod Eisleben. Sprawozdanie z czynności towarzystwa polsko-katolickiego „Kółka śpiewu Lutnia“ w Helbra od 16 stycznia 1898 aż do 15 stycznia 1899 roku. Na początku roku było 52 członków. Przystąpiło 8 członków, a 5 wystąpiło dla zmiany pracy. Zatem zostaje 55 członków na rok nowy. Dochodu było 338,53 mr., rozchodu 295,55 mr., pozostaje w kasie 42,98 mr. Towarzystwo brało udział z chorągwią 3 razy, a bez chorągwi raz. Towarzystwo odbyło w roku zeszłym 3 zabawy i jeden familijny wieczorek połączony z „gwiazdką“. Teatry były 2 odegrane pod tytułem: „Nad Wisłą“ i „Młynarz i Kominiarz“. Na posiedzenia uczęszczało przecięciowo 36 członków. Na posiedzeniu były czytane Ewangielie św. z „Nauki Katolickiej“. Z gazet abonuje towarzystwo „Wiarusa Polskiego“. Towarzystwo posiada 10 książek po największej części do śpiewania. Do Komunii św. przystępowało towarzystwo wspólnie raz i to w rocznicę, w którym to dniu i mszę św. zamówiliśmy. Zebrań odbyło tow. 12 zwyczajnych i 1 walne. Do zarządu należą: Jan Gajda, przewodniczący; Antoni Morela, zastępca; Tomasz Kaczmarek, sekretarz; Sebastyan Oremek, zast.; Jan Siebierski, skarbnik; Mikołaj Nowak, zast.; Jan Woziwocki, chorąży; Wawrz. Adamszewski, zast.; Jan Przybył i Marcin Jaroni, asystenci; Jan Filary i Andrzej Rudkowski, ławnicy; W. Kasperek, dyrygent. Lekcya śpiewu odbywa się w niedziele w lokalu pana Kozłowskiego.

Wszelkie listy, tyczące się tow. uprasza się przysłać na ręce przewodniczącego Jana Gajdy lub sekretarza Tomasza Kaczmarka w Helbra. Zarząd.

Handel dewocyonaliami.

„Germania“ berl. skarży się w naczelnym artykule w nr. 14 z rb., że w handlu dewocyonaliami w Niemczech pojawiło się w ostatnim czasie niemało artykułów, które nie posiadają wartości religijnej, a wyciągają wiernym dużo pieniędzy z kieszeni. Wydawcami artykułów tych są w znacznej części nawet innowiercy, którzy spekulując na pobożność katolików, bogacą się wyłudzonym od nich w ten sposób groszem. „Germania“ dowiadnje się, że mianowicie na Górn. Slązku kolportowano między ludem jakiś krzyżyk, który sprzedawano po 10 mr. sztukę, podczas gdy rzeczywista jego wartość wynosiła conajwięcej 2 mr. Lud kupował krzyże te jednakże chętnie, ponieważ dołączano do nich drukowane „dokumenty“, iż dochód z rozprzedaży krzyżów przeznaczony jest na budowę kościołów oraz na msze św. na intencyę tych, którzy je nabyli. Należytość za krzyże ściągano ratami — a biedni ludzie, którzy zapłacili pierwszą, najczęściej nie zwracali uwagi na dopisek, zamieszczony na drugiej stronie „dokumentu“, iż w razie niezapłacenia dalszych rat wydawca wytoczy skargę i ściągnie resztę przez egzekutora. Właściciel handlu dewocyonalii w St. w Badenii, który krzyże te fabrykował, ściągnął za nie z samego Górn. Slązka w trzech latach przeszło 300,000 mr. Jeszcze lepiej powiódł się interes z tak zwanemi „błogosławieństwami domowemi“ — po 6,50 mr. za egzemplarz. Kolporterzy, sprzedający ten artykuł, legitymowali się poleceniem ks. prob. Schulza w Soden-Stolzenbergu, który rzekomo miał pobierać czysty zysk z tych „błogosławieństw“ na budowę kościoła tamże. „Błogosławieństw“ tych rozeszło się na Górn. Slązku 156,000, — za blizko milion marek. — Ks. Schulz otrzymał z tego atoli jedynie 30,000 mr. Reszta wsiąkła do kieszeni protestanckiego wydawcy i licznych kolporterów. Gdy już tych „błogosławieństw“ nikt nie chciał kupować, rozszerzano na ten sam cel książkę „Obrazki świąteczne“. Książka ta warta jest najwyżej 4 mr. Kolporter otrzymuje za sprzedaż każdej 2 mr. — ks. Schulz na kościół... 50 fen., reszta — ponieważ sprzedaje się egzemplarz po 12 mr. — płynie do kasy wydawcy, również protestanta.

Ks. Schulz z Soden-Stolzenbergu przesłał „Germanii“ sprostowanie, w którem zaznacza, że jedynie dzięki dochodom z tych artykułów może spłacić długi, ciążące na jego kościele. „Germania“ przypuszcza też, że tylko tej okoliczności zawdzięcza zapewne ks. Schulz, iż władza duchowna nie zabroniła jeszcze całego handlu tego; — okoliczność ta nie uniewinnia jednakże fałszywego kroku, jaki popełnił ks. Sch., wdając się w taką spekulacyę z firmą protestancką. Katolicki organ berliński zanosi więc prośbę do Biskupów, ażeby na najbliższej konferencyi w Fuldzie wydali rozporządzenie, zabraniające podobnych spekulacyj“. Tak pisze „Germania“, katolickie pismo niemieckie wydawane w Berlinie.

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

W Konarzynach jak pisze „Gaz. Gd.“ było oddawna 16 kazań niemieckich do roku. W październiku pisał szewc Braun do Pelplina, żądając co niedzielę niemieckiego kazania i niemieckiego śpiewu, grożąc zarazem władzy duchownej, że gdyby tych życzeń nie uwzględniła, wtedyby się udali ze skargą do władzy świeckiej (!!) I oto teraz odbywają się dla nich niemieckie kazania co trzecią niedzielę i we wszystkie główniejsze święta i to zawsze przed sumą, kiedy jest najwięcej ludu w kościele. I tak wszyscy Polacy, chcąc nie chcąc muszą słuchać niemieckiego kazania. Polaków jest coś 3 razy więcej niż Niemców.

Gdańsk. Bank przemysłowy w Gdańsku. W Berlinie odbyło się w czwartek zebranie, w którem prócz licznego zastępu tajnych radzców, uczestniczyli także nadburmistrz Witting i asesor Jaffé z Poznania, oraz p. Gossler, naczelny prezes Prus Zachodnich. Na zebraniu tem uchwalono utworzenie w Gdańsku banku przemysłowego. Zbytecznem chyba dodawać, że będzie to bank antypolski tak jak „Ostbank“ w Poznaniu.

W **Michorowie**, majętności posła pana Janty Półczyńskiego, spalił się dwór.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Z Rąbina donoszą „Dzien. Kuj.“: „W ubiegły piątek aresztował żandarm w Rąbinie bez poprzedniego zawiadomienia niejakiego Barczaka, robotnika zatrudnionego w majątku p. A. Głowackiego, — jako poddanego rosyjskiego, i dopiero za wstawieniem się sołtysa wypuszczono aresztowanego na wolność. Bezpośrednio potem otrzymał Barczak zawiadomienie, że w przeciągu 24 godzin powinien opuścić terytoryum pruskie. Barczak jest według świadectwa swego chlebodawcy uczciwym człowiekiem i pracowitym i już 8 lat pracuje w majątku p. Gł. Wydalony posiada rodzinę. Najcięższym dla niego ciosem było to, że z powodu panującej w Rąbinie zarazy pyska i racic nie mógł w tak krótkim czasie spieniężyć dobytku swego“.

Bojanowo. Ksiądz proboszcz Karol Bluemel z Gołuszyna opuścił w początkach bm. tutejsze probostwo i udał się do Łobżenicy, aby objąć tamtejsze. Zarządza parafią gołuszyńską obecnie ks. kapelan Krawiecki.

Trzcianka. Przybyli tu urzędnicy górniczy celem zbadań, czy w okolicy naszego miasta nie ma pokładów węgla brunatnego.

Śmigiel. Gospodarz Cichaszek z Brachlina spadł z góry i tak ciężko się pokaleczył, że krótko potem umarł.

Mchy. W lasach majętności Mchy ubił podleśniczy Wawrzyniak na polowaniu dzika (odyńca), ważącego blizko 4 centnary.

*** Ze Śląska czyli Starej Polski.**

Laurahuta. W kopalni „Fannygrube“, jednej z najstarszych na Śląsku, powstał ostatniej środy pożar, którego dotąd nie zdołano ugasić. Szyb zagrożony zasypano całkiem. Pewna część robotników, którzy tam pracowali, znalazła pracę w sąsiednich kopalniach księcia Hohenlohego, do którego kopalnia „Fannygrube“ należy, inni wyjechali do Westfalii. Kopalnię, o której mowa, nawiedzały wogóle pożary bardzo często.

Racibórz. „Dzien. Sl.“ pisze: Wydalono w najnowszym czasie z powiatu raciborskiego: oberżystę Juliusza Knoepfelmachera, żyda, wraz z żoną i 5 dziećmi z Kobyłowa pod Raciborzem: mamkę Krystynę Repę, katoliczkę, z Kobyłowa; górnika Jana Skotnicę, katolika, z Kobyłowa: stolarza Franciszka Błachę, katolika, z Hulczyna. Wszyscy wydaleni są poddanymi austryackiemi, względnie węgierskimi.

Bytom. W „Dzien. Śląskim“ czytamy: „W okolicy Bytomia mają oberżyści dziwny strach przed trudnościami ze strony policyi. Nie chcą z takiej obawy wydzierżawić sali polskiemu towarzystwu, choć z ludu polskiego żyją i się bogacą krwawym potem tego ludu. Towarzystwo katolickich mężów i młodzieńców z Karbiu chciało w Bobrku odegrać sztuki „Genowefa“ i „Młynarz i kominiarz“. Czysty dochód był ofiarowany na budowę kościoła katolickiego w Bobrku, o czem zawiadomiono też ks. proboszcza. Policya szombierska dała pozwolenie na odegranie teatru, lecz krótko potem zjawił się urzędnik policyi u oberżysty. Naraz oberżysta sali nie chciał dać, tłómacząc się tem, że nie chce mieć trudności z policyą. Niech się posłowie nasi dowiedzą, co dzieje się na Górnym Śląsku! Lud polski zaś niech się w obec takich oberżystów zachowa odpowiednio. Kto nie ma sali dla polskiego teatru dla polskiego towarzystwa i zebrania, ten sobie widocznie życzy, aby Polacy obywatele, robotnicy, rzemieślnicy i t. d. nie przychodzili do niego, nie nosili mu swoich polskich pieniędzy, nie bogacili go. Ze policya nie łaskawie patrzy na polskie towarzystwa, zebrania i teatra, to wcale oberżystę nie uniewinnia. Policya nie da mu zarobku, aby mógł wyżyć. Niech jeno jeden lub drugi oberżysta zapyta się policyi, czy ona mu da na podatki. na życie, skoro nie będzie miał dochodu? To oberzystę zbogacić nie może, gdy urzędnicy policyi, policyanci przybędą na kubek piwa, bo dochód z tego jest zbyt mały. Gdyby polscy robotnicy i obywatele nie przybywali, toby na Górnym Śląsku wszyscy knajpiści (z małemi wyjątkami) musieli sbankrutować i na złamanym kiju mogliby swój majątek wynieść.

Ci jednak, który myślą, że przez takie sztuczki zatamują oświatę pomiędzy ludnością polską, bardzo się mylą. Tem silniej będziemy się trzymali kupy, tem więcej będziemy agitowali ustnie i tem więcej czytali i rozszerzali nasze dobre polskie gazety. To jest nasza jedyna obrona. Ale jedno jest jeszcze smutne następstwo z takich i tym podobnych przeszkód. Niezadowolenie szerzy się coraz to dalej. Pokazało się to przy ostanich wyborach do parlamentu. Wybory do sejmu nie naprawiły, co było złe. A teraz jeszcze corsz gorzej. Skoro tak dalej pójdzie, to niech nikt przy przyszłych wyborach się nie dziwi, że jeszcze gorzej będzie. Wyraźnie to już teraz oświadczamy. Niech się świat o tem wszystkiem dowie.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Długi monarchii pruskiej, jak wykazuje etat na rok bieżący, wzrosły do olbrzymiej sumy 6 505 650 595 marek. Nadto zaciągniętą zostanie wkrótce nowa pożyczka 100 milionów marek. Personał administracyi długów pomnożony zostanie o 16 buchhalterów i sekretarzy kasowych oraz 4 niższych urzędników.

Berlin. W parlamencie obradowano w dalszym ciągu nad wydatkami urzędu rzeszy dla spraw wewnętrznych. Głos zabrał poseł nasz p. Czarliński ganiąc, że w państwie ucywilizowanem osobno muszą się posłowie dopominać, ażeby przepisy, według których stósować się muszą robotnicy polscy, były drukowane także w języku polskim. Wszędzie, gdzie przemysł niemiecki rozwija się, potrzebuje on do pomocy rąk robotnika polskiego i czem byłby ten przemysł bez polskich robotników? Mimo to — mówił dalej szanowny poseł, nie chce się u nas zaprowadzić równouprawnienia językowego, w rządowych zakładach przemysłowych i kopalniach noszą się nawet z zamiarem wykluczenia robotnika polskiego ze wszystkich miejsc więcej odpowiedzialnych.

Co do ustawodawstwa społecznego, które ma zabezpieczyć robotnika od wypadku chorób i starości, to posłowie polscy gotowi są uczynić wszystko, aby je udoskonalić i w przedłożonym przez rząd projekcie, dotyczącym ubezpieczenia, rozpatrzą się należycie. Mimo to krytykuje mówca dzisiejszy stan rzeczy, zwłaszcza trudności, jakie robią przy udzielaniu renty i opowiada, na jakie to nieprzyjemności, starania i zachody narażany jest kaleka, zanim należącą się mu słusznie rentę otrzyma.

Poznań. W sprawie gimnazyastów Polaków, zdających egzaminy w stronach niemieckich rozpisuje się „Schlesische Volks-Ztg.“ Redakcya tego pisma nie wątpi o istnieniu rozporządzenia przeciw przyjmowaniu Polaków, nie może sobie jednak wytłómaczyć, na jakich powodach opiera się to antypolskie i antykatolickie rozporządzenie. Prawdą jest — pisze — że liczba polskich prymanerów, składających egzamina po za prowincyą, ciągle się powiększa. Dalej prawdą jest, że wielu polskich abiturentów, którzy w Poznańskiem przepadają, albo się tego obawiają, składa świetne egzamina na Pomorzu; w Brandenburgii, na Śląsku itd. Już dawniej pytaliśmy polskich studentów, którzy odwiedzali którekolwiek gimnazyum w Poznańskiem do prymy, a egzamin składali po za prowincyą, dla czego to czynią. Otrzymaliśmy odpowiedź jednozgodną, że Polacy czują się dzisiaj w niektórych gimnazyach w Poznańskiem bardzo nieszczęśliwymi.

To traktowanie powoduje polskich gimnazyastów bardzo często do „emigracyi“, która musiała obecnie takie przybrać rozmiary, że zwróciła uwagę pana ministra. Zresztą uczniowie polscy należą w większości do najzdolniejszych i piszą najlepsze niemieckie wypracowania, jak nam zaręczali niemieccy nauczyciele gimnazyalni“.

Wiedeń. Prezydent ministerstwa węgierskiego baron Banffy, wręczył cesarzowi prośbę o zwolnienie z urzędu. Cesarz zamianował w jego miejsce prezesem ministrów Kolomana Szell.

W Rzymie w „Collegium Urbanum“, utrzymywanem przez Propagandę wiary, odbyła się w zeszły czwartek wspaniała uroczystość, obchód doroczny „Akademii Wielojęzycznej“. Propaganda, na której czele, jak wiadomo, stoi ks. kardynał Mieczysław Ledóchowski, pracuje głównie nad pozyskaniem dla wiary narodów pogrążonych jeszcze w pogaństwie, wysyła na wszystkie strony świata misyonarzy, obeznanych z językiem i zwyczajami krajowców, i pełnych poświęcenia dla sprawy. Otrzymują oni stósowne wykształcenie w istniejącej przy „Collegium Urbanum“ „Akademii Wielojęzycznej“. W zakładzie tym znajdują się przedstawiciele prawie wszystkich narodów i wszystkich języków.

Rok rocznie odbywa się w Akademii wielki obchód. W oświetlonej rzęsiście, zapchanej tłumami świątyni, występuje na mównicy, ustawionej przed wielkim ołtarzem, kleryk i wygłasza krótką przemowę lub wiersz w swoim ojczystym języku. Po nim zjawia się drugi, trzeci, dziesiąty, dwudziesty — długi szereg postaci, i każda z nich mówi innym językiem, każda rysami i barwą twarzy świadczy o przynależności do innego narodu.

Na mównicy wystąpiło w ubiegły czwartek 35 przedstawicieli narodów Europy, Azyi i Afryki. Były to języki następujące: hebrajski, chaldejski pisany, chaldejski ludowy, syryjski, arabski, armeński pisany i ludowy, perski, turecki, kurdyjski, chiński, malabarski, sanskryt, tamulski, koptyjski, kuferski, zulu, grecki pisany i ludowy, łaciński, włoski, francuski, angielski, niemiecki, polski (przemawiał Józef Chylewski), portugalski, irlandzki, szkocki, holenderski, norwegski, szwedzki, słowacki, węgierski, rumuński i romański.

Deklamacye i przemowy przeplatała muzyka kapeli akademickiej. Na obchodzie był obecny prefekt Propagandy kardynał Ledóchowski i wielka liczba dostojników kościelnych, posłów przy Watykanie, obywateli rzymskich itd. Z Polaków, oprócz kardynała Ledóchowskiego, był ks. kanonik Meszczyński.

Rzym. Ojciec święty był cokolwiek cierpiący, lecz jest już teraz zdrów zupełnie.

Paryż „Journal“ twierdzi z całą pewnością, że śledztwo dotyczące rewizyi procesu Dreyfusa będzie najdalej do 15 lutego ukończone.

Z Brukseli donoszą, że między królem a niektórymi ministrami wybuchło nieporozumienie w sprawie reformy wyborczej, wskutek czego prezes ministrów i minister robót publicznych ustąpić zamierzają.

Petersburg. Rozmowa cesarza Mikołaja z Tołstojem. Niedawno ogłoszono, że 80-letni głośny pisarz rosyjski Lew Tołstoj zostanie z rozkazu cesarza wydalony z kraju za zbyt otwarte i śmiałe występowanie przeciwko praktykom rządu. Obecnie zadaje temu kłam doniesienie „Daily Mail“ z Odesy, według którego cesarz Mikołaj w drodze z Liwadyi do Petersburga przyjmował hrabiego Lwa Tołstoja na dworcu w Tuli. Tołstoj, który, wezwany przez cesarza, przybył w ubraniu włościańskiem, doznał nadzwyczaj serdecznego przyjęcia. Cesarz ucałował go w usta i oba policzki, poczem rozmawiał z nim dość długo, pytając go, co sądzi o zaprojektowanem przez siebie rozbrojeniu. Tołstoj miał odpowiedzieć, że wtenczas dopiero spodziewa się w tej mierze jakiegoś skutku, skoro cesarz sam da dobry przykład i rozbroi swą armią. Cesarz podziękował

za odpowiedź i zauważył, że cieszyłby się, gdyby Tołstoj zechciał pracować nad tą sprawą.

Petersburg. Konferencya w sprawie rozbrojenia ma się podobno odbyć w Kopenhadze.

Sztokholm. Ze względu na cierpiący stan króla, objął następca tronu tymczasowo rządy kraju.

Madryt. Sagasta oświadczył na odnośne zapytanie, że Aquinaldo w zamian za puszczenie na wolność jeńców hiszpańskich żąda, aby Hiszpania uznała Filipiny jako republikę i zawarła przymierze, aby przez to przeszkodzić Amerykanom w zajęciu wysp filipińskich.

W Chinach w prowincyach Ngau-Hwei panuje bunt, który widocznie od dawnego już czasu dobrze był przygotowany. Zarządzenia rządu wskazują na to, że położenie jest bardzo groźne.

Z różnych stron.

Bochum. Bardzo zmienne powietrze mamy tu obecnie. Przed kilku dniami zdawało się, że to już wiosna, dziś zaś jest znów dosyć silny mróz.

Z Wiemelhausen piszą: „Niejakiś Stachowski ze Smigla wyjechał 13 stycznia w towarzystwie Kreusznera i Łuczaka do Westfalii. Łuczak wysiadł w Langendreer, a Kreuszner jechał do Wanne, Stachowski zaś, który miał jechać do Wiemelhausen do szwagra, dotychczas nie przybył i wszystkie poszukiwania za nim były daremne, tylko znaleziono kufrek podobny do jego na dworcu marchijskim, który tam tak dawno leży, jak Stachowski zaginął. Ktoby z Rodaków coś wiedział o tym człowieku zechce donieść jego szwagrowi Benonowi Kowalskiemu w Wiemelhausen przy Bochum.

Gelsenkirchen. Robotnik Kilian Krawczyk z Braubauerschaft, jadąc koleją elektryczną, zeskoczył z niej mimo napomnień, gdy wóz był w szybkim biegu, dostał się pod koła i tak został pokaleczony, iż wieczorem umarł.

Dorsten. Tutejszy klasztór Sióstr Urszulanek obchodził onegdaj 2-setną rocznicę istnienia.

Wattenscheid. W kopalni „Holland" znalazł śmierć górnik Klemens Eibner.

Braubauerschaft. Syn górnika Correll, liczący 4 lata, został przejechany przez wóz ciężarowy i został na miejscu trupem.

Hamme. W niedzielę po poł. została napadnięta przez dwóch łobuzów wdowa Bohnekamp i jej jedenastoletni syn. Do wdowy strzelono z rewolweru, a kulę lekarz z trudnością tylko zdołał usunąć. Mąż i synowie wdowy Bohnekamp znaleźli śmierć podczas ostatniego nieszczęścia w kopalni „Carolinenglück."

Zniżona opłata kolejowa. Rozporządzeniem ministra robót publicznych zniżoną zostanie z dniem 1 kwietnia b. r. o połowę opłata na kolejach pruskich od przesyłki masła, warzyw i wędzonych śledzi.

Berlin. W szkole dla głuchoniemych w Berlinie przy Markusstr. 49, zaprowadzone zostały skutkiem uchwały deputacyi szkólnej, tak zwane „lekcye dla rodziców". Każda klasa ma przeznaczoną w tygodniu godzinę, w której wolno przychodzić na lekcye rodzicom, opiekunom, wychowawcom i starszemu rodzeństwu głuchoniemych dzieci. Przy tej sposobności poucza się ich, jak mają w domu rozmawiać z głuchoniemymi wedle metody używanej w szkole, aby dzieci doskonale mowy się wyuczyły, co w życiu późniejszem dla nich jest nader ważnem.

Wyrcburg. Polacy w obronie Prus. We wsi Remlingen pod Wyrcburgiem we wspólnym grobie spoczywa 10 pruskich i 10 bawarskich żołnierzy, którzy polegli w wojnie austryackiej. Jedno z istniejących w Remlingen towarzystw stara się obecnie o fundusz na postawienie pomnika na grobie poległych i wyłuszcza nazwiska poległych, pomiędzy którymi znajdują się następujący Polacy: z Górnego Sląska Bainka, Kulik, Swierszcz i Reimann, z Poznańskiego Michelczak i Serafin Dresko. A więc pomiędzy 10 pruskimi żołnierzami którzy polegli na polu bitwy, znajduje się sześciu Polaków. Za tę krew polską, za waleczność chłopów polskich podczas wojny francuskiej minister skarbu p. Miquel odpłaca się w ten sposób, że ludność polską nazywa „nieprzyjacielem" rządu i państwa.

Magdeburg. Elektryczność i... alkohol. W Magdeburgu, w warsztatach tamecznej kolejki elektrycznej, dokonano niezwykłego spostrzeżenia co do związku pomiędzy elektrycznością a alkoholem. Prąd elektryczny działa zabójczo dopiero przy napięciu 500 wolt. Tymczasem zdarzył się wypadek, że dwaj robotnicy pracujący przy kolei, po obfitem uraczeniu się wódką, śmiertelnie zostali rażeni prądem 220 wolt. Wobec tego zarząd kolei magdeburskiej zakazał używania wódki robotnikom, pracującym w warsztatach kolei elektrycznej.

Wiedeń. Hakatyzm w Wiedniu. Wiedeńska rada gminna uchwaliła, aby robotnicy pracujący przy ogrodach publicznych i przy cmentarzach Wiednia najmowani byli jedynie z pośród robotników niemieckich. Nietylko zaś ani jeden Słowianin nie znajdzie nadal pracy w ogrodach wiedeńskich, ale nawet wszyscy ci Słowianie, którzy dotychczas w nich pracują, mają bezzwłocznie być wydaleni; na ich miejsce przyjęci będą Niemcy.

Nabożeństwo polskie.

(Prosze na zmianę uważać.)

W **Dorne** sposobność do spowiedzi św. 28 i 29 stycznia. Kazanie polskie w niedzielę o godz. 3 po poł.

O. Korneliusz.

Porządek nabożeństwa w Bottropie w niedzielę 29 stycznia.

I-sza Msza św. o godz. 6; II. Msza św. o godzinie $6^3/_4$; III Msza św. o godz. $7^1/_2$. **IV Msza św. (dla Polaków) o godzinie $8^1/_4$**; V. Msza św. o godzinie 9; VI Msza św. (wielkie nabożeństwo z kazaniem) o godz. 10. Po poł. o godz. $2^1/_2$ nauka katechizmowa i litania.



Towarzystwo św. Augustyna w Rotthausen

donosi swym członkom, iż we wtorek o godzinie 4 z rana zasnął w Bogu członek nasz

śp. Łukasz Bartkowiak.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o $^1/_2$9 godz. rano, a zatem uprasza się członków o liczne stawienie się do lokalu tow. i to o godz. wpół do 8 rano. O jak najliczniejszy udział w pogrzebie prosi Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Essen

urządza dnia 4 lutego **zimową zabawę** o godz. 7 wieczorem na sali „Rothenburg", Kastanien-Allee nr. 95, na którą zaprasza się wszystkich Rodaków z Essen. Program zabawy jest następujący: O godz. 8 będzie odegrana sztuka teatralna pod tyt.: „Szlachta czynszowa". Po teatrze zabawa z tańcem. Wstępne dla członków 50 fen., dla nieczłonków 75 fen. O liczny udział uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Osterfeld

donosi swym szanownym członkom, iż w niedzielę dnia 29 stycznia odbędzie się **roczne walne zebranie** o godz. 5 po południu na sali p. Trelikampa. Zarazem będzie obór nowego zarządu. — Członkowie zarządu winni się stawić o godz. 3 po południu. — O jak najliczniejsze zgromadzenie się członków uprasza A. Lorek, prezes.

Towarzystwo św. Józefa w Wattenscheid

donosi szanownym członkom, iż w przyszłą sobotę dnia 28 stycznia o godz. kwadrans przed 8 rano odprawiona będzie Msza św. za żywych i zmarłych członków naszego tow. Uprasza się chorążego i asystentów ażeby się na czas wyznaczony do chorągwi stawili. Taksamo uprasza się szan. członków, ażeby się o ile możności jak najliczniej na Mszą św. zebrali. Zarząd.

Towarzystwo św. Józefa w Witten

donosi wszystkim swym członkom i Rodakom zamieszkałym w Witten i okolicy, iż w niedzielę dnia 29 bm. odbędzie się **zimowa zabawa.** Początek o godz. 4 po południu na sali p. Kückenhönera, przy ul. Hauptstr. 12, (Gasthaus zur Stadt Witten). Będzie koncert, śpiewy, mowy i deklamacye. O godz. 6 rozpocznie się teatr amatorski pod tyt: „Amerykanie". Po teatrze nastąpi dalsza zabawa. Wstępne dla naszych członków i dla członków zaproszonych towarzystw 30 fen., nieczłonkowie płacą 75 fen. Niewiasty mają wstęp wolny. Członkowie winni się stawić z oznaczkami tow. Kto oznaczków jeszcze nie ma może przy kasie dostać. O jak najliczniejszy udział członków, niewiast i Rodaków z Witten i okolicy uprasza najserdeczniej Zarząd.

Nadmieniam jeszcze, że naszą zabawę odwiedzi także nasz honorowy prezes ks. wikary Schulte. A. Pawlak, prezes.

Szanownemu Panu

Pawłowi Polaczykowi

w Braubauerschaft

składamy serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego, a po śmierci zbawienia wiecznego i tego roku ładnej żony do boku. Tego mu życzymy i po trzykroć wykrzykujemy: niech żyje, aż się echo na ul. Hermannstr. odbije! A. M. O. A. G.

Rodaków z parafii rozdrażewskiej

upraszam, aby w przyszłą niedzielę dnia 29 stycznia o godz. $^1/_2$12 w południe zechcieli się zebrać w lokalu p. Bösenrotha w Castropie w celu pomówienia o chorągwi.

Stanisław Kobylarz.

Szewc polski w Wanne II

donosi swym Rodakom we Wanne i okolicy, iż wykonywa **obuwie nowe** różnego rodzaju i wszelkie **reparacye** po jak najtańszych cenach. Tylko mocny towar wyrabiam. Proszę szan. Rodaków uważać na moją polską firmę. Mieszkam przy ul. **Bahnhofstr. 88,** obok kościoła katolickiego.

Marcin Fabiańczyk,

szewc polski.

Dziewczę do nauki

znające **język polski** znajdzie miejsce w składzie towarów łokciowych. Zgłoszenia uprasza się przesyłać pod lit. **F. K. 100** do ekspedycyi „Wiarusa Polskiego" w Bochum.

Towarzystwo św. Stanisława w Herne

donosi wszystkim swym członkom, iż w niedzielę dnia 29 stycznia winni się członkowie w czapkach i oznakach tow. o godz. $2^1/_2$ po poł. na salę stawić do pochodu. Zarazem donosi się, iż 2 lutego w święto Matki Boskiej Gromnicznej o godz. 4 po południu odbędzie się zebranie zarządu, także rewizorowie kasy winni się stawić. W niedzielę dnia 5 lutego jest **walne zebranie** o 4 godz. po południu. O jak najliczniejszy udział w pochodzie i w zebraniu uprasza Zarząd.

Towarzystwo św. Jana Chrzc. w Ueckendorf

donosi swym członkom, iż w niedzielę 29 stycznia o godz. $^1/_4$ do 4 po poł. odbędzie się miesięczne zebranie. — Posiedzenie starego i nowego zarządu odbędzie się o godz. 3. — O liczny udział prosi wszystkich członków Zarząd.

Boyer pod Bottropem.

Towarzystwo św. Stanisława Kostki w Boyer odbędzie swe miesięczne zgromadzenie w niedzielę dnia 5 lutego zaraz po Nieszporach na sali p. Krebbego. Uprasza się członków, ażeby licznie i z oznakami się stawili, ponieważ zaraz po odbytem zebraniu bierzemy udział w zabawie Towarzystwa św. Jacka w Bottropie. Zarząd.

Koło śpiewu „Fiołek" w Bruchu.

W przyszłą niedzielę dnia 29 stycznia o godzinie $^1/_2$12 w południe odbędzie się **nadzwyczajne zebranie** w sprawie zimowej wycieczki do Herten dnia 29 stycznia po południu. Po zebraniu lekcya śpiewu. O liczny udział prosi Zarząd.

Koło śpiewaków polskich „Wanda" w Caternberg

donosi swym członkom i wszystkim Rodakom z Caternberg i okolicy zamieszkałym, iż w niedzielę 29 stycznia odbędzie się **zabawa z tańcem,** na którą wszystkich Rodaków zapraszamy. Karty wstępu przed czasem kosztują 50 fen., przy kasie 75 fen. Zarząd.

Koło śpiewaków „Mickiewicz" w Oberhausen

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 29 stycznia zebranie i lekcya śpiewu wypada, a odbędzie się w święto 2 lutego zaraz po sumie. Są też ważne sprawy do załatwienia. O liczny udział członków Zarząd.

Koło śpiewaków polsko-katol. „Jedność" w Hamborn

odbędzie pierwsze posiedzenie dnia 29 stycznia o godzinie 4 po południu u pana Buschmanna, na które się wszystkich Rodaków zaprasza, gdyż będą różne obrady i nowi członkowie będą przyjmowani. Zarząd.

Koło śpiewaków „Harmonia" w Rotthausen

urządza **zabawę** w niedzielę dnia 29 bm. na sali p. Filipp. Będzie koncert, śpiewy, teatr, deklamacye i taniec. Początek o godzinie 4 po południu. Wstępne dla członków Kół śpiewackich 30 fen., dla nieczłonków przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. O liczny udział prosi Zarząd.

Za inseraty i reklamy redakcya w obec publiczności nie odpowiada.

Towarzystwo polsko-katolickie św. Antoniego
w Habinghorst

donosi wszystkim członkom, iż w ostatnią niedzielę b. m. dnia 29 stycznia 1899 r. odbędzie się **walne roczne zebranie,** na którem będzie obinrany nowy zarząd i to o godzinie 3 po południu. Członkowie zalegający ze składką miesięczną przeszło trzy miesiące, nie mają prawa do głosowania, przed rozpoczęciem głosowania mogą jednak miesięczną składkę zapłacić, a wtedy będą mogli głosować. O liczne i punktualne stawienie się uprasza Zarząd.

Członków zarządu uprasza się, aby raczyli się stawić godzinę prędzej tj. o 2 godz. po poł., ponieważ są różne sprawy do załatwienia.

Leissner, przewodniczący.

Towarzystwo św. Szczepana w Zach. Braubauerschaft

donosi swym szanownym członkom, iż **walne roczne zebranie** odbędzie się w niedzielę dnia 29 stycznia po południu o 4 godzinie, na którem będzie obór nowego zarządu. Członkowie nie wypłatni 3 miesiące nie mają prawa do głosowania. Rewizorów kasy uprasza się, aby o 3 godz. się stawili i także szan. bibliotekarza. Zarazem donosi się tym wszystkim, którzy książki mają z czytelni, że winni je przynieść, w celu zliczenia tychże. Rodaków mających chęć wstąpić do towarzystwa prosimy usilnie o przybycie. Goście mile widziani.

Borowiak, przewodniczący.

Koło śpiewaków „Halka“ w Castrop

urządza swą pierwszą **zimową zabawę** dnia 29 stycznia na sali p. Schulte-Becker. Początek o godz. 4 po południu. Będzie koncert, śpiewy, pantominy oraz teatr pod tyt.: „Przekleństwo Ojca i błogosławieństwo Matki“, i „Z podziękowaniem panu hrabiemu“. Na koniec polonez i tańce. Szan. Towarzystwa sąsiednie i Koła śpiewackie, oraz wszystkich Rodaków i Rodaczki z okolicy uprzejmie się zaprasza. Wstępne przed czasem 50 fen., przy kasie 75 fen. Członkowie obcych tow. płacą przy kasie także 50 fen. Niewiasty mają wstęp wolny. Karty są do nabycia w lokalu Koła, u przewodniczącego i u członków.

Zarząd.

Towarzystwo polskie „Jedność“ p. op. św. Stanisława B
w Essen

urządza w dniu 29 bm na sali p. Möllera, Schützenbahn 58 **zabawę z tańcem,** na którą Rodaków zamieszkałych w Essen i okolicy zapraszamy. Wstępne dla członków 50 fen., dla nieczłonków 1 markę.

Zarząd.

Koło śpiewu „Gwiazda Jedności“ w Z. Braubauerschaft

donosi członkom i Rodakom, iż nasze Koło śpiewaków przeniosło się od p. J. Plawer do p. Lichten, tam gdzie jest Towarzystwo św. Szczepana w Zach. Braubauerschaft. St. Besterda, sekretarz.

Towarzystwo św. Szczepana w Rauxel

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 29 stycznia odbędzie się **nadzwyczajne zebranie** i to po południu o 1 godz. na sali p. Ketling w Habinghorst, na którem będą też obrady o lokalu. O liczny udział prosi Zarząd.

Koło śpiewaków polskich „Harmonia“
w Wattenscheid

obchodzi w niedzielę dnia 29 stycznia na sali pana Brecklinghausa swą

zimową zabawę

połączoną z koncertem, śpiewem i tańcem. Początek o godzinie 4 po południu. Muzykę wykona kapela z Bonn. Karta wstępu kosztuje przed czasem 75 fen., przy kasie 1 mr. Szanownych Rodaków z Wattenscheid i okolicy upraszamy, aby w tej zabawie jak najliczniejszy ndział wzięli.

Zarząd.

Zarazem nadmieniamy szan. członkom, iż o godz. $2^1/_2$ odbędzie się próba śpiewu, przy której ci członkowie, którzy mieli karty po sprzedania winni są je oddać. Taksamo członkowie nie wypłatni zobowiązani są zapłacić swe zaległe składki, gdyż bez tego nie mają wolnegn wstępu.

Powinszowanie!

Szanownemu Panu

Janowi Wawrzyniakowi

przewodniczącemu Tow. św. Aloizego w Weitmar
jako i wszystkim członkom Janom

składa towarzystwo w dniu godnych Imienin (27 b. m. św. Jana Złotoustego) najszczersze życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego, a po śmierci królestwa niebieskiego. Wszyscy Janowie niech żyją, niech żyją, niech żyją.

W imieniu Tow. św. Aloizego **I. Rynkowski.**

Czapki maciejówki

nagrodzone dla swej doskonałości

złotym medalem

a znajdujące się w przeszło 200 składach w Wiel. Księztwie Pozn., Prusach Zachodnich i na Śląsku mają w Westfalii na sprzedaż:

p. Fr. Janowski w Bruchu;
p. Walenty Banach w Wanne II;
p. A. Wojczyński, Gelsenkirchen, Bahnhofstr. 15:
p. W. Franka, Bochum.

MARKA FABRYCZNA

C. ADAMSKI
POZNAŃ
BAZAR.

W każdej czapce znajduje się obok **oddrukowana marka fabryczna,** na co proszę przy kupowaniu uważać.

Dalsze składy chętnie urządzam.

C. Adamski, Poznań, Bazar.

Fabryka czapek założona w r. 1854.

R. Marszałkiewicz
krawcowa,

Bochum, Alleestr. nr. 113 na pierwszem piętrze, polecasię do wykonywania **wszelkich robót** w zakres krawieczczyzny wchodzących. Przyjmuję też dziewczęta w naukę pod korzystnymi warunkami.

Olej z kopyt

do maszyn do szycia i kołowców (wylocyp.) firmy

H. Möbius & Sohn
w Hanowerze,

można nabyć we wszystkich epszych składach.

Pióra
różnego rodzaju.

Atrament

czarny, czerwony, niebieski, zwyczajny i do kopiowania jest

w księgarni „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Powinszowania.
Papier kolorowy do kwiatów.
Drut do robienia kwiatów.
Stęple do laku.
Lak.
Papier listowy.
Kartoniki z pięknym papierem listowym.
Różny papier do pisania.
Papier do nut.
Koperty.
Papier do pakowania.
Rachunki.
Książki służbowe.
Wiązarki.
Ramki do fotografij wizy'owe i gabinetowe, drewniane, pluszowe, celluloid i z naśladowanego drzewa.
Książki obrazkowe dla małych dzieci.
Kostki.
Opłatki do zalepiania listów.
Farbę do stępli.
Poduszki do farby stęplowej.
Papier z obrazkami do pisania powinszowań.
Notesy.
Klej z pędzlami i wiele innych przedmiotów poleca

Księgarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Skład towarów spożywczych
(Consum-Anstalt).

S. Windmüller

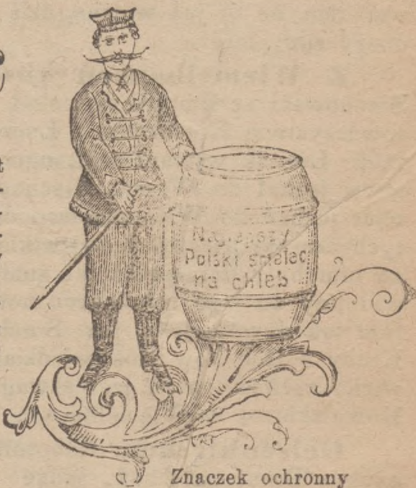
Bahnhofstr. 15, **Herne,** Bahnhofstr. 15.

Zniżenie cen.

Najl. mąka pszenna funt 12 fen.	Solona słonina funt 43 fen.
Najl. mąka cesarska funt 16 fen.	Najl. słonina funt 55 do 60 fen.
Najl. cukier w kostkach funt 26 f.	Szynka funt 50 fen.
Najl. cukier miałki funt 24 fen.	Kiełbasa (Plockwurst) 85 do 95 f.
Najl. kasza owsiana funt 10 fen.	Kiełbasa szynkowa 75 fen.
Najl. kasza tatarczana funt 18 fen.	Kiełbasa (Mettwurst) funt 65 fen.
Najl. proso 18 fen.	Kwaśna kapusta funt 7 fen.
Najl. groch 11 fen.	Soda 3 funty 10 fen.
Najl. bób 12 fen.	Mydło oszczędnościowe 5 kawałków 20 fen.
Najl. ryż 14, 16 i 18 fen.	Najlepsze mydło oszczędnościowe 5 kawałków 25 fen.
Najl. olej rzepiowy litr 48 fen.	Mydło szare 14, 16, 18 fen.
Najl. petroleum litr 14 fen.	
Chuda słonina funt 45 fen.	

Margaryna funt po 38, 45, 50, 60, 70 fen., przy odbiorze 5 funtów 5 fen. na funcie taniej.
Kawa funt po 50, 60, 70, 80, 90, 1.00, 1.10 mr. do 1,60 mr.
Kawa perłowa funt 0.95, 1.00, 1.10, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50, 1.60 mr.

Najlepszy
polski smalec
na chleb.



Smalec ten przyrządzony jest z najlepszych części, jest doprawiony korzeniami i odznacza się swym wybornym smakiem i jakością. Za czysty świni smalec gwarantuje się.

Prawdziwy tylko ze znaczkiem powyższym. Sprzedający z drugiej ręki nabywać mogą u

K. T. Müllera
w Dortmund,
przy ulicy Hohestrasse nr. 13

Znaczek ochronny

Nabywać można w

w Altenhöfen u W. Halfmanna; — **w Baukau** u Fr. Buscha, F. Schuhmachera i u wdowy Jana Siemon; — **w Bottrop** u B. Emschermanna i Antoniego Peine; — **w Braubauerschaft** u Fr. Finnemanna i Jana Eschenrödera; — **w Bruchu** u Ad. Arlt; — **w Castrop** u H. Brankhoffa i u W. Buthennuth; — **w Caternberg** u Huberta Eschera, W. Niermanna, Karola Niederdräiinga, A. Fiefhausa, F. Wengelnika i u Wilh. Hitzemanna; — **w Carnap** u Józefa Kerk'a; — **w Derne** u W. Buthenuth; — **w Dortmund** u H. J. Schultego, Pawła Quante, S. J. Schwarza, Józefa Sommera, H. Brockschmidta, Aug. Höke i Karola Schulzego; — **w Eickel** u St. Ciesielskiego; — **w Essen** u D. Willnera; — **w Ewing** u W. Haumanna; — **w Gelsenkirchen** u J. Cerwowskiego, G. Fausta i F. Heisego; — **w Hamme** u G. Böckmanna; — **w Horst-Emscher** u Henr. Möllhoffa; — **w Herne** u L. Ernsta, B. Hellinga i Ant. Stanikowskiego; — **w Herten** w „Consum-Anstalt der Zeche Ewald“ i u F. Wengelnika; — **w Hessler** u F. Reinkego; — **w Hoerde** w „Hörder Waarenhaus“; — **w Horsthausen** u Aug. Rasche; — **w Langendreer** u Jakóba Zyndy; — **w Nieder-Ewing** u Phil. Sperl i Wilh. Webera; — **w Marten** u H. Möhle; — **w Oberhausen** u Juliusza Lintenera; — **w Röhlinghausen** u H. Niewelsa, Ignacego Szymczaka i W. Pettego; — **w Rotthausen** u Alb. Klonowskiego; — **w Schalke** u Herm. Aringa B. Hellinga i u Aug. Kruski; — **w Schonnebeck** u M. Kasperskiego; — **w Sodingen** u O. Tiedemanna i Karola Wiegmanna; — **w Ueckendorf** u Fryd. Kostrossa, Herm. Moritza i A. Müllera; — **w Wanne** u Jana Bovermanna, J. Jankowskiego, Józefa Józefoskiego i Gustawa Schwetzlera; — **w Wattenscheid** u Gottfr. Könen. — **Schonnebeck** u W. Claes; — **w Lütgendortmund** u Fr. Fuhrmann; — **w Gelsenkirchen** u H. Ruppert i D. Salomon; — **w Bochum** u J. Bieleckiego i u J. Hönscheidt; — **w Bulmke** u H. Nienhaus; — **w Bottrop** u Rich. Biederbeck. — **w Gladbeck** u Rich. Biederbeck; — **w Ewing** u Fr. Nowackicgo: — **w Bruchu** u W. Mroskowiaka, J. Schirmera i W. Janowskiego. — **w Altenbochum** u Rud. Bruch; — **w Herten** u Rud. Bruch; — **w Erle** u Rud. Bruch.

Kto jeszcze nie zrobił próby,

niech nie zaniedba kupić na próbę

kawy zwanej „Vulkan“ („Vulkan-Kaffe“).

Mieszanki tej ściśle naturalnie palonej kawy ziarnistej mają najwięcej aromatu, są najsilniejsze i najtańsze.

Czysto smakujące kawy od 70 fen. pocz. aż do najlepszych od 1,80 za funt pocz.

Czysto smakująca kawa połupana od 42 fen.

Odpadki kawy po 50 i 60 fen. za funt.

Każda oszczędna gospodyni niech zrobi próbę.

Specyalny skład kawy Józef Hecking.

Miejsca sprzedaży:

w **Bochum** przy ulicy Friedrichstr. 1 i Königstr. 26; w **Herne,** Kirchplatz nr. 1 (naprzeciw kościoła ewangielickiego); w **Witten** przy ul. Bahnhofstr. 32; w **Gelsenkirchen** przy ulicy Bahnhofstr. nr. 32 i Bochumer Strasse nr. 20 w **Steele** przy ulicy Berliner Stasse nr. 14.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

2 dodatki: („Nauka Katolicka“ i „Głos górników i hutników“).